

Łódź

CENA NUMERU

35 gr.

Cena prenumeraty

w Łodzi

Mies. z dod. ilustr. 5 zł.
Dla robotników 4 zł.
Odnosz. do domu 30 gr.
Z dostawą pocztową 6 zł
Posa Łodzią egz. 27 gr.

Należność pocztowa
opłacona ryczałtem

**XXXIV r.
istnienia.**

Redakcja i Administracja

w ŁODZI

Al. Kościuszki 41

TELEFON 100-28

Konto P.K.O. 60594

Red. przyjmuje od 5-6

Art. listów anonimowych
nie umieszcza się

1930 r.

Numer dzisiejszy składa się z 16 stron

ROZWÓJ

Niedziela, 8-go czerwca

Nr 157

1-szy Dźwiękowy kino-teatr w Łodzi

„SPLENDID“

Dziś i dni następnych

Godz: rozpoczęcia przedst. 4, 6, 8 i 10 w.

Wielki przebój dźwiękowy śpiewno-mówiony p. t.

„Kobieta, która cię nigdy nie zapomni”

Monumentalny dramat erotyczny, **Lil Dagover i Iwan Petrowicz**
w którym role główne odtwarzają

W filmie tym wersja śpiewna i mówiona jest w języku francuskim.

Ponadto HANKA ORDONOWNA wygłosi słowo wstępne o **Ceny m. zł. 1, 2, 3**
swym udziale w dźwiękowcach oraz śpiewa

ZAJŚCIA GRANICZNE POD OPALENIEM

**Leszńska komisja polsko-niemiecka nie wysnuła wspólnych wniosków
Dwie deklaracje komisji**

WARSZAWA, 6.6. Polsko-niemiecka komisja do zbadania zajścia granicznego między Opaleniem a Neuhausen zebrała się dla dalszych obrad w sprawie rzeczonego zajścia. W rezultacie strony wymieniły między sobą pisemne orzeczenia, zawierające ustosunkowanie się polskich i niemieckich delegatów do wyników przewodu. Ponieważ mimo wyczerpującej dyskusji nie doszło do złożenia obu rządów wspólnego raportu, komisja postanowiła, aby zarówno Niemcy, jak i polscy członkowie komisji złożyli swoim rządów obydwie orzeczenia do dalszej dyspozycji. Komisja mieszana na tem swe prace zakończyła. Orzeczenie polskich członków komisji nie szanej zostało zakończone następującą konkluzją:

Agent niemieckiego wywiadu zaczepnego, który od r. 1912 był urzędnikiem, Bruno Fude otrzymał polecenie od swej władzy, aby wciągnął w zasadzkę funkcjonariuszy polskiej straży granicznej i zwał ich na terytorjum niemieckie.

Wciągnięty w zasadzkę komisarz polskiej straży granicznej Leśkiewicz był zastrzelony przez niemiecką policję, zaś komisarz Biedrzyński został aresztowany i trzymany w więzieniu.

Polska straż graniczna nie wkroczyła na terytorjum niemieckie.

Polska straż graniczna była ostrzeliwana na własnym terytorjum przez Niemców.

Jak się ponadto dowiadujemy, polscy przedstawiciele komisji mieszanej dla zbadania zajść granicznych z dn. 24 maja, ustalili, że akt prowokacji polskich funkcjonariuszy straży granicznej został przeprowadzony za pośrednictwem wymienionego w komunikacie Brunona Fudego, który zanim wszedł w kontakt z organami polskiej straży granicznej już był agentem strony przeciwnej.

Prowokator Bruno Fude, obywatel niemiecki, zamieszkały w Polsce, został przez

władze policyjne aresztowany.

BERLIN, 7.6. Dzisiejsza prasa niemiecka zamieszcza następujący komunikat biura Wolfa:

Jak już doniesiono, niemiecko-polskiej komisji, utworzonej dla przeprowadzenia do chodzenia w sprawie zajścia granicznego pod Opaleniem, nie udało się osiągnąć porozumienia w sprawie wydania wspólnego i jednolitego raportu do obu rządów. Rządowi Rzeszy jednak zakomunikowano oba orzeczenia zarówno niemieckich, jak i polskich członków komisji, oraz cały materiał dowodowy.

Materiał ten rząd zbadał i upewnił się przytem, że opis, zawarty w orzeczeniu niemieckim, oddaje prawdziwy stan rzeczy. Według tego opisu, polscy urzędnicy straży granicznej, począwszy od jesieni ubiegłego roku próbowali namówić niemieckich urzędników granicznych w Kwidzynie do wydania tajnych materiałów. Urzędnicy Niemcy w interesie skutecznego zwalczania tego rodzaju prób poczytywali za swój obowiązek pozostanie zgodzić się na to, wobec czego d. 24 maja wieczorem dwaj polscy urzędnicy przekroczy

li granicę niemiecką, udając się do baraku kontroli pasportowej pod Opaleniem, celem odebrania tajnego materiału. Byli oni uzbrojeni w rewolwery, oraz w granaty ręczne, biorąc dla ochrony swej aż do granicy uzbrojonych żołnierzy ze straży pogranicznej. Kiedy urzędnicy Niemcy w baraku kontroli pasportowej chcieli przystąpić do aresztowania obu urzędników polskich, ostatni stawili opór z bronią w ręku, raniąc przytem jednego z urzędników niemieckich, który ze swej strony zranił urzędnika polskiego. Niestety, urzędnik polski uległ potem swym ranom.

Prawie jednocześnie z zajściem wewnątrz baraku, wspomniani polscy żołnierze graniczni przekroczyli granicę niemiecką, dając szeregi strzelców w kierunku terytorjum niemieckiego. Na podstawie tego faktycznego stanu rzeczy poseł niemiecki w Warszawie otrzymał polecenie wręczenia rządowi polskiemu noty, zawierającej protest przeciwko nadużyciom ze strony urzędników polskich. Nota ta ogłoszona będzie natychmiast po jej wręczeniu.

Zuchwały napad na bank w Opolu

Bandyci zbiegli skradzionym samochodem

OPOLE, 7.6. Do kasy oszczędności w Policzowie pod Opolem wtargnęli w biały dzień zamaskowani bandyci i steroryzowawszy urzędników zabrali z kasy 7 tys. marek, po czem wsiedli do stojącego na ulicy samochodu i odjechali.

Jak się okazało, bandyci skradli w przeddzień samochód z garażu p. Kaisera pod Opolem. O rozwydrzeniu bandytów świadczy

fakt, iż steroryzowanym urzędnikom oświadczyli: „Pieniądze nie są wasze, lecz państwo we, wydajcie więc klucze od kas, abyśmy nie byli zmuszeni za tych parę marek wpakować wam kilka kul”.

Poszukiwania za opryszkami nie dały do tychczas rezultatu.



Jasne i ciemne włosy, pielęgnowane Pixavonem, otrzymują swoisty połysk. Pixavon upiększa każde włosy, nawet najjaśniejsze

Pixavon w płynie i jako shampooon w proszku.

PRZEZ RADIO

- NIEDZIELA 8 VI 30 r.**
- 10,15 Nabożeństwo z Katedry Poznańskiej,
 - 11,30 Uroczyste odsłonięcie pomnika Moniuszki
 - 14,00 Praca wychowawcza gospodyń wiejskich p. P. Rostorffowa
 - 14,20 Muzyka
 - 14,30 Wieża sztuczna i jej zastosowanie.
 - 14,50 Muzyka
 - 15,00 Pielęgnowanie plantacji wikliny p. Seweryn Chojecki
 - 15,20 Muzyka
 - 16,00 „Zielone Świątki w wierzeniach i zwyczajach ludowych” Dyr. K. Zawistowski
 - 16,20 Płyty gramofonowe
 - 16,40 „Puls ziemi” Dr. Feliks Burdecki
 - 16,55 Płyty gramofonowe
 - 17,30 Koncert Reprezentacyjny orkiestry.
 - 19,15 Płyty gramofonowe
 - 20,00 Transmisja z Teatru Polskiego.
 - 23,00 Muzyka taneczna
- PONIEDZIAŁEK 9 VI 30 r.**
- 10,15 Nabożeństwo z Katedry Poznańskiej.
 - 12,10 Koncert z płyt gramofonowych
 - 14,20 Muzyka
 - 14,30 „Znaczenie i potrzeba melioracji”
 - 14,50 Muzyka
 - 15,00 Jak żywić ryby
 - 15,20 Muzyka
 - 16,00 W obliczu grozy bolszewizmu Prot. M. Zdziechowski
 - 16,20 Płyty gramofonowe
 - 16,40 Co się dzieje w Indiach
 - 16,55 Płyty gramofonowe
 - 17,30 Muzyka lekka. W czasie koncertu na dana będzie rozgrywka o Puchar Narodów
 - 19,30 Płyty gramofonowe
 - 20,30 Koncert wieczorny międzynarodowy
 - 22,15 „W wieczór czerwcowy” (Transmisja ze wsi podwarszawskiej)
 - 23,00 Muzyka salonowa z „Oazy”

Kronika telegraficzna

ZAJŚCIA W INDOCHINACH

W miejscowości Duchon w Indochinach doszło wczoraj do krwawego starcia policji z tłumem Anamitów, liczącym kilkakrotnie więcej.

Policja użyła broni palnej. Jest 6 zabitych i 20 rannych.

Przed zmianą monarchy Rumunii

Ks. Karol powrócił do kraju

BERLIN. 7.6. Były rumuński następca tronu ks. Karol przybył do Bukaresztu.

Pogłoska mówi dalej, że przed przyjazdem do stolicy Rumunii ks. Karol spotkał się w Wiedniu ze swą b. małżonką ks. Heleną i tam też nastąpiło pojednanie.

Ks. Karol udaje się do Bukaresztu do Berchtesgaden, aby spotkać się tam z udającą się na gry pasyjne w Oberammergau królową Marią.

Po tem spotkaniu ma z powrotem odjechać do Rumunii i zamieszkać w Bistricy, gdzie będzie oczekiwał na decyzję rady koronnej, która ma go mianować swym członkiem w miejsce ks. Michała.

LONDYN. 7.6. „Daily Mail” donosząc o zamierzonym spotkaniu ks. Karola z królową Marią potwierdza wiadomość o pojednaniu się ks. Karola ze swą małżonką ks. Heleną.

Poza tem przed 8 dniami ks. Karol miał oświadczyć pani Lupescu, iż wobec obowiązków, jakie nakłada na niego ojczyzna zmuszony jest z nią zerwać nazawsze.

Zdaniem dziennika istnieją uzasadnione nadzieje, że po spotkaniu ks. Karola z królową Marią można oczekiwać zniesienia przez parlament i rząd ustawy o wygnaniu ks. Karola i mianowaniu go członkiem rady regencyjnej.

Chiński kociołek Odwrót wojsk nankińskich Z PROWINCJI SZANTUNG

LONDYN. 7.6. Ofenzywa armji północnej generałów przeciwko wojskom rządu nankińskiego rozwija się w dalszym ciągu. Wojska rządowe ustępują i zapewne w niedługim czasie ewakuują całkowicie prowincję Szantung.

General Feng zażądał od komisarza angielskiego dla spraw cel morskich, aby dochody celne były przelewane do kasy sztabu powstańców i aby wstrzymano wypłaty na rzecz rządu nankińskiego.

Tu ma wdzięczniejsze pole do pracy

Prof. Bartel — rektorem Politechniki Lwowskiej

LWÓW. 7.6. Na odbytym wczoraj ogólnem zebraniu profesorów politechniki lwowskiej wybrano jednogłośnie na rok 1930-31 prof. dr. Kazimierza Bartla rektorem politechniki lwowskiej.

LWÓW. 7.6. Wczoraj na uniwersytecie Jana Kazimierza odbył się wybór rektora na rok akademicki 1930-31. Wybrany został p. prof. Stanisław Witkowski, prof. zwyczajny filologii klasycznej.

KRONIKA

24010 bezrobotnych

Bilans bezrobocia za ubiegły tydzień

Na terenie Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy w Łodzi (miasto Łódź i powiaty) łódzki, łaski, sieradzki i łęczycki i ożeski w dn. 7 czerwca 1930 r. było w ewidencji zarejestrowanych bezrobotnych 40.796 w tem w samej Łodzi 24.010, w Pabjanicach 2.850, w Zgierzu 3.094, w Zduńskiej Woli 1.347, w Tomaszowie Mazowieckim 4.261, w Konstantynowie 600, w Aleksandrowie 126, w Rudzie Pabjanickiej 508.

Z zasiłków korzystało w ubiegłym tygodniu 17453 bezrobotnych.

W samej Łodzi z zasiłków korzystało w ubiegłym tygodniu 13.147 bezrobotnych.

W ubiegłym tygodniu straciło pracę na terenie Łodzi 5.413 bezrobotnych, otrzymało pracę przez Urząd 46 bezrobotnych, wysłano do pracy 65. zdjęto z ewidencji z innych przyczyn 1.291.

—:O:—

MORACZEWSKI WRACA

Kolportowana jest usilnie wiadomość, że minister robót publicznych, p. Matakiewicz, pozostanie na swoim dotychczasowem stanowisku, zaś p. Moraczewski, którego wezwanie do gabinetu uchodzi za pewne objęcie takę ministra poczt i telegrafów w miejsce p. Boernera.

KONGRES PSL.

Dziś rozpoczyna się w Krakowie VII zwyczajny kongres PSL. „Piasta”; na kongresie który ma głównie charakter organizacyjny, referat polityczny wygłosi prez. pos. W. Witos, a gospodarczy senator prof. dr. Marciński.

—:O:—

Psychoza depresji

Znany generał i „Czynnik Miarodajny” w Rzymie, pan Juliusz Cezar — rzekł: „Przyszedłem, zobaczyłem — zwyciężyłem”.

Znacznie większy talent organizacyjny i budowlany, mianowicie polski minister — co zatem idzie musowo generał, pan Sławoj-Składkowski, ujęto króciej i dobitniej i rzekł wsze mu ludowi:

— „Byczo jest”.

I z tym wspaniałym ujęciem wewnętrzne go stanu Polski musimy się zgodzić — gdyż strzelanie byków, jest jak zresztą wszystko niemal w Polsce zmonopolizowane przez rząd tudzież jego przeraźliwie genialnych przedstawicieli.

Trzeba wreszcie przerwać tą tak zwaną „psychozę depresji”, to wieczne złowróżbne krakanie wron i kruków obsiadłych wszystkie wierszy i topole nad Wisłą, Wartą, czy Łódką.

Wszak siła rozrodcza ludności Polskiej, stoi na pierwszym miejscu w Europie i przynosi wspaniałą ilość 450.000 głów rocznie — jeżeli można to nazwać głowami!

Pod tym względem ustępujemy wprawdzie królikom i chociaż brak nam z tej racji, tylko 400.000 izb — ale zato eksport krwi polskiej do Francji i do Niemiec „na Saksy” — utrzymuje się na dawnym wysokim poziomie i rokuje najpiękniejsze nadzieje na przyszłość!

Ubytek ludności w ten sposób powstały, rząd Polski po części wynagradza przez nadawanie obywatelstwa wielkiej ilości uciekinierów z Rosji — mojąszowego wyznania.

Jakkolwiek endeckie puszczyki kraczą, że przedsiębiorstwa państwowe przynoszą deficyty, to jednak stwierdzić należy z całą stanowczością, że według obliczenia Instytutu Badania Cen i Konjunktur, sport u nas wzrasta w tak zawrotnym tempie, iż w 1952 roku Państwowa Wytwórnia Rowerów będzie pracowała bez żadnych deficytów. Dalej, Państwowa Wytwórnia Samochodów w Warszawie rozwija się wspaniale, gdyż rząd wykupił jeszcze z rąk prywatnych takąż wytwórnię w Czechowicach, a celem zwalczania niezdrowej prywatnej konkurencji, ma zamiar wykupić również fabrykę „Ursus” pod Warszawą.

Wtedy rząd będzie jedynym panem w tej gałęzi przemysłu, będzie dyktował ceny, jakie chce i odbije sobie z nawiązką te straty, które teraz ponosi, zwłaszcza, że będzie wydana Ustawa „w drodze Dekretu”, o przymusowym kupnie samochodów przez ludność Rzeczypospolitej.



Przypomamy

że, w obecnej chwili masło jest tanie i niema wątpliwości, że zdrożeje.

Takim błędem nie do darowania byłoby nie wykorzystać tych sposobności.

Każdy kto chce trochę liczyć się z groszem powinien zrobić zapas masła i niech:

W tym celu należy zwrócić się do Związku Spółdzielni Mleczarskich Aleje Kościuszki 29, które przechowują w chłodzie masło konsumentów do zimy.

Monopol solny działa zachwycająco i w Czechosłowacji polska sól jest tańszą, niż w Polsce, zato Inowrocław musi sprowadzać sól z Niemiec.

Mościce — dają wprawdzie straty, ale budowa tych zakładów była koniecznością, aby stworzyć zdrową konkurencję dla Chorzowa, który pozwalał sobie na pracę tylko 2—3 dni w tygodniu.

Ilość urzędów i urzędników wbrew głosów pesymistów, nie maleje i musimy się podzielić z publicznością tą pocieszającą wiadomością, że wzrosła o 14.000. Wzrosły na ten cel również podatki i możemy zaznaczyć, że rozsiewane przez ludzi złej woli pogłoski, jakoby w tej dziedzinie gospodarki państwowej, miał panować katastrofalny zastój, pozbawione są wszelkiej realnej podstawy i obliczone li tylko na sianie niepokoju.

Deficyt kolejowy nie dorównywa, ani części budżetu Czechosłowacji i wynosi zaledwie 5—10 milionów miesięcznie, a bagatelna ta suma, nie przenosi nawet głupich funduszy dypozycyjnych każdego mądrego naszego ministra.

Ilość emerytów też wzrosła i miarą ich dobrobytu jest to, że w 1928 roku ci ludzie otrzymali ze Skarbu Państwa tylko 264 miliony zł., w 1929 roku już 280 milionów, a w 1930 otrzymają jeszcze więcej i skargi w tym kierunku nie mają najmniejszego uzasadnienia, zwłaszcza jeżeli się zważy, iż obniżono wiek emerytów do lat 21, z tendencją jeszcze do dalszego obniżenia tego wieku w miarę dalszego uzdrowienia stosunków Rzeczypospolitej.

Chociaż ilość weksli maleje zato wzrosła ilość protestów.

Banki przechodzą w ręce cudzoziemców, nafta też, stal również, elektryczność ditto, lasy takież, manufaktura podobnie, ale „zato” w Łodzi gros robotników zamiast obowiązkowego 2-tygodniowego wypoczynku będzie

miał 4-otygodniowy, 6-cio i 8-miotygodniowy — a nawet spora liczba dostanie całoroczny urlop wypoczynkowy, co doskonale wpłynie na zdrowotność ogólną.

Stosownie do uchwały Rady Ministrów o zaprzestaniu etatyzacji — Kasy Chorych, przystępują do tworzenia nowych fabryk środków zapewniających swoim delikwentom wieczną szczęśliwość, przyczem paznokcie takowych nabierają, po zażyciu, pięknego fioletowego zabarwienia.

Podatkowość, w epoce sanacji Państwa, została uproszczona i oparta na nowoczesnych zasadach i podatki pobiera się, nie według dochodów płatnika, co wymaga mozolnego zbędnego ślęczenia w jego ksiązkach handlowych, ale według tego, co państwo i rząd potrzebuje na swoje wydatki.

Dzięki tej wspaniałej reformie ilość sklepów, fabryk i przedsiębiorstw i wogóle miejsc wyzysku pracującego ludu maleje ze średnią szybkością dwudziestu dziennie i pod tym względem „przodujemy całemu światu” — stosownie do wspaniałego programu Ministerjum Pracy i Opieki Społecznej.

W tych warunkach zbrodniczy defetyzm i psychoza depresji — jest zupełnie bezzasadną i polega tylko na niezrozumieniu radosnych i jasnych chwil jakie obecnie przeżywamy.

Dlatego też, wbrew ponurym głosom zawodowych puszczyków i przewidywaniom, stwierdzamy z całą stanowczością, że „byczo jest” — tylko starać się mniej myśleć, a więcej zająć się malarstwem płotów i stawianiem nowych „Sławojek” i sprzątaniem już istniejących.

Tylko, żeby jaka jeszcze Ustawa — nakazująca tam obowiązkowo chodzić w ostatnich miesiącach, bo w ostatnich miesiącach nasze „uzdrowienie” tak daleko się posunęło, że niemamy co jeść i dalibóg, niemamy poco, chodzić do „Sławojek” nie mamy zmem..

A. S.

Sko m l a Echa listu D szyńskiego

Organ lampasowy „Gazeta Polska” (nr. 151 z dn. 4.6 br.) dotkliwie odczuł słowa marszałka Daszyńskiego, skierowane pod adresem „waletów” sanacyjnych. I oto teraz skomli, wije się, wykrecą, jęczy, łasi cytując zaślęgi własne, ale przyznaje, że to zapiekło, jak gorące żelazo:

— „Zrobił to człowiek, który nas wszystkich zna nie ze słyszenia i nie od ostatnich lat kilku, gdyśmy po przeciwnej stronie politycznej barykady stanęli. Zna nas od lat dwudziestu kilku, a co najmniej od kilkunastu — każdego osobicie i dokładnie. Z własnej obserwacji zna tę przeszłość każdego z nas...”

Więc tej nieznajomości p. marsz. Daszyńskiemu nie odmawiają panowie czołowi sanatorzy — wolno więc sądzić, że to, co napisał,

musiało być słuszne. A że zabolalo? Od waszych „radosnych czynów” boli dziś w całej Polsce. Nie licząc więc na litość i współczucie. To jakoś nie idzie w parze, z... lampasami.

„Rznąć Żydów”

Coraz częstsze hasło w Bolszawji

Wychodząca w Kijowie „Proletarska Prawda” donosi, że grupa robotników, należących do komunistycznego związku młodzieży napadła na przedmieściach Kijowa na kilku nastu robotników żydów. Z okrzykami: „Rznąć żydów!” komuniści pobili robotników żydowskich do krwi. Oddział policji uwolnił żydów. Dwóch napastników aresztowano.

—:o:—

Oszustwo, które trwa

Młodzi ludzie w dalszym ciągu podstępem są wciągani do „Strzelca”

Skandaliczna afera Szkoły Syndykatu Turystycznego

Pisaliśmy oprzecznie o aferze Arona Apprila, „dyrektora” „Szkoły Samochodowej Syndykatu Turystycznego” i jego pomocnika Rozenblata, tudzież o samym „Syndykacie Turystycznym”, założonym przez b. sanacyjnego ministra oświaty Dobruckiego sekretarza BB. Rogowskiego i inn. „naprawiaczy pomajowych „Prosektorem” syndykatu — podobnie jak innych „instytutów” o podobnym typie, był p. generał Roman Górecki, prezes Banku Gospodarstwa Krajowego i „Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny”. P. Górecki z zysków Banku sypnął pół miliona złotych w jednym tylko roku na owe „instytuty” Hojna ręka...

Aron Appril, wydzierzawiwszy od „Syndykatu” samą „Szkołę Samochodową” dzięki ogłoszeniom w prasie prowincjonalnej zwabił do Warszawy kilkuset chłopców, laureatów „konkursu wiosennego”, wydzielił od każdego z nich 170 złotych, a zamiast kursu szoferskiego ofiarował im kurs ćwiczeń wojskowych pod kierunkiem instruktorów ze „Strzelca”.

„Robotnik” (nr. 155) donosi, że: „Do „szkoły” p. Apprila napływają coraz to nowe ofiary z prowincji. Zanim wiadomości o aferze przedostały się do prasy, było w koszarach Blocha około 400 chłopców. W sobotę 31 maja przybyło znowu około 600 chłopców, od których p. Appril ściągnął już po 170 zł. i pobrał zobowiązanie pisemne, że nie będą żądali zwrotu pieniędzy.

Jest to młodzież uboga, która przeważnie ostatnie grosze wydała na kurs szoferski, zniechęcona „wiosennymi” warunkami p. Apprila (bezpłatny pobyt i wyżywienie, patent na szoferę, skrócenie służby wojskowej o 3 miesiące).

Wszyscy mieszkają w koszarach Blocha w najgorszych warunkach higienicznych w ciagnocie i zaduchu, a odżywiani są nadzwyczaj nędźnie.

Zamiast szoferki uprawianej „dodatkowo” przez 3—4 godzin przy 2 samochodach, zmusza się chłopców do ćwiczeń wojskowych, którym poświęca się całe popołudnie. Ćwiczenia odbywają się pod kierunkiem instruktorów „Strzelca”, z którego ramienia wydelegowano do całej „akcji” mjr. Stefańskiego i por Jakubowski.

Chodzą słuchy, że nieszczęśliwi kandydaci na szoferów mają być wyćwiczeni na instruktorów „Strzelca” dla całej Polski. Pono umowa z p. Apprilem „gwarantuje” „Strzelcowi” 700 chłopów i około 75 zł. od osoby.

Wogóle rola „Strzelca” w całej tej aferze jest bardzo tajemnicza.

Kiedy uczniowie „szkoły” po upływie 10 dni zorientowali się, że padli ofiarą oszustwa i zaczęli domagać się zwrotu pieniędzy zastawiano represje.

Trzeba umożliwić młodzieży, oszukanej przez Apprila, powrót do miejsc zamieszkania, o co ona upomina się bezkutecznie, nie znajdując nigdzie pomocy.

Pan Appril musi zwrócić swym ofiarom wyludzone pieniądze. I to jak najszybciej, albo wiem podobno, że p. Appril zamierza uciec zagranicę, unosząc ze sobą tysiące złotych i tajemnicę całej tej afery, mającej mocno „sanacyjny” zapaszek.

Władze winny powstrzymać dalszy napływ „ochotników”, których ma być pono 3000. Zamknąć „Szkołę” i niedopuszczać do dalszych oszustw nad bezbronnymi biedakami z prowincji. A przede wszystkim trzeba ratować tych, co już znaleźli się w sidłach aferzystów

i nie mogą powrócić do domu”. Słowem — musi być położony jak najszybciej kres skandalowi, jednemu z największych i najgrubszych jakie wpłynęły po maju 1926 roku.

Pod adresem zaś twórców „Syndykatu i protektora” „instytutów” należy powtórzyć słuszną uwagę „Gazety Warszawskiej”.

— „Jeśli jest jeszcze jaka sprawiedliwość to założyciele „instytutów” łącznie z syndykatem turystycznym powinni natychmiast znaleźć się pod kluczem chociaż są sekretarzami Bezpartyjnego Bloku. I jeżeli jest jeszcze jakaś przyzwoitość w sprawach publicznych i bodaj pozor poszanowania prawa publicznego to p. Górecki powinien co rychlej być użyty na innym odcinku.

Najlepiejby zrobił, gdyby się sam odmeldował.”

—o—

Młodzież -- przyszłość narodu

Na wyższych uczelniach jest w większości narodowa

W dniu 31 maja odbyły się na Uniwersytecie Warszawskim wybory do rady konstytucyjnej, której zadaniem będzie przedyskutowanie i opracowanie zmiany statutu Bratniej Pomocy. Zgłoszone 4 listy. Nr. 1—lista narodowego komitetu wyborczego. Nr. 2—Blok socjalistyczno-ludowy. Nr. 3—Związek polskiej młodzieży demokratycznej (sanacja-lewica). Nr. 4—Związek polskiej młodzieży „Myśli mocarstwowej” (sanacja-konserwa). Wynik wyborów jest następujący: Głosowało 958 osób. Nr. 1 otrzymał 632 głosy. Nr. p—118 głosów. Nr. 3—168. Nr. 4—40. Unicważnio no 3 głosy. Prawdopodobny podział mandatów jest następujący: Nr. 1 24 mandaty. Nr. 2—4 mandaty. Nr. 3—6 mandatów i Nr. 4—1

mandat.

W ten sposób młodzież narodowa w radzie konstytucyjnej rozporządzać będzie większością dwie trzecie głosów. Ostatnie wybory położyły kres niezgodnym z prawdą twierdzeniom lewicy akademickiej — jakoby walne zebrania nie przedstawiały istotnego układu sił w Bratniej Pomocy.

Okazało się do wyborów pośrednich przystąpiło znacznie mniej akademików niż przybawało na walne zebrania.

Dzięki powyższym wynikom lewicy został odebrany ostatni argument, wysuwany przeciw obecnemu ustrojowi Bratniej Pomocy Uniwersytetu Warszawskiego.

—:0:—

ORĘDZIE do ŻEBRACZEK

Wydał dozorca kościoła Trzech Krzyży w Warszawie

W kościele św. Aleksandra na placu Trzech Krzyży w Warszawie, dozorca kościoła

ny Stanisław Szeff, który już od dłuższego czasu prowadzi walkę z żebrakami, przylepił wczoraj kartkę treści następującej.

„Walka z żebraczkami! Znam was, znamem próżniaczki, plotkarki, klepy. Przed kilkunastu laty byłyście kobiety, jak różane kwiaty. Próżnowałyście za młodu na tym Bożym świecie i na starość próżnujecie pod kościołami dniami całymi z koszykami, z tobołami. Niektóre z Was i dziś, jak kwiaty oleandra, żebrzecie, symulujecie, na przekór zdrowe i chore, na urodę stare i młode, na pl. 3-ich Krzyży pod kościoł. św. Aleksandra istna ży pod kościołem Świętego Aleksandra istna żebracza zgraja, istna próżniacza banda na pięknym placu pod pięknym kościołem Świętego Aleksandra. Obserwator naczelny stróż kościelny, do walki z żebrakami, wódz główny. Stanisław Szeff — Prawdomówca.”

—o—

ROZGORYCZENIE PRASY SANACYJNEJ

Trzynastka mężów stanu bez marszałka Piłsudskiego

ROZGORYCZENIE

Jeden z polityków i publicystów niemieckich, naczelny redaktor „Deutsche Allgemeine Zeitung” wydał książkę omawiającą współczesne stosunki polityczne w Europie. Książka składa się z trzynastu rozdziałów. Każdy rozdział poświęcony jest jednemu z mężów stanu, od których — zdaniem autora książki — zależały lub zależą losy Europy w ostatnim dziesięcioleciu.

Wylicza on kolejno: wodza współczesnych Niemiec, Stresemanna (już zgasłego), we, Francji trójkę: Poincaré, Briand, Tardieu, przedstawicieli brytyjskiej polityki:

Chamberlaina i Snowdena. Dalej daje sylwetkę Mussoliniego, którego uważa za najwybitniejszego z współczesnych mężów stanu, z Austrii wymienia ks. Seippla, z Węgier Bethlena, z Czech Benesza, z Rumunii Maniu, z Hiszpanji Primo de Riverę, z Rosji Cziczeryna. Nadto wskazuje na Hoovera, który również wpływa na losy Europy, acz nie europejski.

Prasa sanacyjna, omawiając tę książkę wyraża rozgoryczenie, że wśród tych trzynastu najwybitniejszych, nie wymienił niemiecki publicysta marszałka Piłsudskiego...

LITERATURA I SZTUKA

„GERO”

Udramatyzowany „Drang nach Osten” A. Jiraska

Zmarły niedawno znakomity pisarz czeski Alojzy Jirasek pozostawił po sobie bogatą spuściznę. Liczne powieści, kilka dramatów, studia literackie (jak tłumaczona świeżo na język polski „Historia filozofów”), składają się na dorobek tego nestora literatury czeskiej, który dożywszy sędziwego wieku nie spoczywał na laurach, lecz niestrudzenie dawał narodowi swemu kwiaty swej myśli.

Jest w dorobku literackim Jiraska rzecz która niełatwo straci na aktualności: „Gero” sztuka dramatyczna w czterech aktach, niedługo przed zgonem autora przełożona przez Jadwigę Jarocińską.

Nie będziemy się tu zajmowali walorami literackimi „Gerona”, które są znaczne — interesuje nas współczesność niemal dotykająca zdarzeń opisanych w dramacie, zdarzeń, których cień tysiącoletni sięga aż w nasze czasy.

Jesteśmy świadkami odwiecznego dramatu, który rozgrywa się na ziemiach zachodnich Słowiańszczyzny od czasów Karola Wielkiego i trwa dotąd z niezmiennością prawideł natury. Jesteśmy widzami fatalnego „Drang nach Osten”, który pcha plemiona germańskie do walki o każdą piędź ziemi, o każdą duszę, o próg każdego domu.

„Gero” Alojzego Jiraska dramatyzuje jeden z najważniejszych epizodów tej walki. Samo imię bohatera sztuki, zwłórockiego margraby Marek Wschodniej przywołuje nam na myśl krwawy czyn, który dał początek Brandeburgii. Czy symboliczny, spełniony podstępnie, z pogwałceniem zasad prawa gościnności dotrzymywanych święcie przez dawnych Słowian. Tym czynem — wymordowaniu wodzów szczepów lutyckich, na uczcie wyprawionej przez Gerona w zamku bramberskim. Nie przypomina to postępnego opanowania Gdańska przez krzyżaków (t. 1308) i wymordowania polsko-kaszubskiej ludności, bezbronnej zgromadzonej na rynku do dziś zwanym Kaszubskim. Tak powstał „niemiecki” Gdańsk

według wzorów Gerona, który zdradą kładł fundamenty pod złowieszczą potęgę brandeburską.

Historja się powtarza. Powtarza się też, niestety, smutny obraz niezgody słowiańskiej po mistrzowsku nakreślony przez Jiraska w „Geronie”. Powiada Rothuff, stryjeczny Gerona o Lutykach: „Toć to jest plemię bez myśli i ładu... Każdy chce robić co chce i jeno swego dobra patrzy.” Tem brak myśli brak i wiodza, któryby umiał pogodzić sprzeczne interesy szczepowe i imię dobra ogólnego do prowadził potężne plemię Lutyków do zagłady.

Na ich miejscu powstała Brandeburgia, ośrodek niemieckiego „Drang nach Osten”; powstał Berlin, polip wysysający krew zachodniej Słowiańszczyźnie. Zagłada Lutyków postawiła Polskę w bezpośrednim sąsiedztwie Niemiec, a skutki nam wszystkim wiadome.

„Gero” Jiraska jest godzien częstego przypomnienia. Teatr na kresach zachodnich chcąc spełniać swą przyrodzoną misję społeczną, winien choć niekiedy krzepić ducha

narodowego, wskazywać drogę takimi właśnie sztukami. Nie chcemy przecież być wiecznie „plemieniem bez myśli i ładu”, skazanem na zniszczenie przez celowo naprzód idących Niemców.

Mówi Żelibor do Stodaran po krwawej uczcie u Gerona:

„Niemy wszelakie, czy Szwab, czy Bawar kupą w nas biją, jak jeden pospółem. U nas waśni jeno, u nich zawżdy zgoda. A w trop za nią zwycięstwo. Gorzej nam, bracia! hej! po stokroć gorzej, jeżeli od nich nie zasięgniemy sposobu, jeśli tak, jak oni, nie będziemy sforni, a jako mur zwarci, twardzi jak kamień i jako żelazo.”

Te słowa, zwrócone do skłóconych ze sobą Lutyków mają wagę niezmiennych prawd dziejowych. Niechże przemawiają do serc polskich ze scen narodowych, niech budzą zapal do walki nieustannej z wrogiem, który rozuchwalony naszą niezgodą, ponownie sięga po dziedzinę naszą.

Deprawująca lektura

wpłynęła na zabójstwo 15-letniej dziewczyny

W miejscowości North Bay w Ameryce, 15-letnia dziewczyna zabiła własną matkę za to, że nie pozwalała jej spacerować z pewnym młodzieńcem. Ojciec nieszczęśliwej dziewczyny, składając zeznania w urzędzie policyjnym, nie wahał się ani przez chwilę zaznaczyć, że głównym powodem tragedji były złe książki o sensacyjnej i awanturniczej treści, które młoda dziewczyna stale czytała.

Zastanawiając się nad tym smutnym wypadkiem organ Stolicy Apostolskiej „Osservatore Romano” pisze:

„Lektura pewnych książek tak zdeprawowała wrażliwą uczuciowość 15-letniego dziecka, że sądziło ono, iż miłość usprawiedliwia wszystko — również i zamordowanie matki. Od tego rodzaju lektury prowadzi logiczna droga do przestępstwa. I nie może być inaczej. Mamy tu rezultaty tej nadmiernej wo-

ności, jaka pozostawiana jest młodzieży w wyborze lektury... W tym wstrząsającym wypadku z czarnej kroniki tkwi straszliwe ostrzeżenie dla rodziców. Zbyt często jest się skłonny zapominać, że młodzież, zgodnie z jej naturą, cechuje nadmierną wrażliwość na wszelkie wpływy. Literatura pewnego rodzaju jest właśnie szczególnie nieodpowiednią dla dusz młodzieńczych, ponieważ nie mają one sił do walki i do przeciwstawienia się żądom, budzonym i podniecanym przez takie książki. Naturalnie, nie zawsze i nie wszyscy młodzi ludzie dochodzą do przestępstwa, jak owa dziewczyna amerykańska, ale już jest źle, gdy ich życie uczuciowe, intelektualne i moralne podlega zbrodniczym wpływom. Istnieje tylko jeden sposób przeciwdziałania fatalnym skutkom tej literatury: czuwanie nad młodzieżą i zapobieganie złu”.



Ostrzeżenie.

Chcąc nabyć proszki od bólu głowy z „KOGUTKIEM” „Migreno-Nervosin” należy żądać takowych w oryginalnych opakowaniach Gaseckiego, znanych od lat 30. Przy zakupie proszków z „Kogutkiem”, „Migreno-Nervosin” zwracajcie uwagę na opakowanie i odrzucajcie uporczywie polecane proszki ludożędo naszych podobne. Oryginalne opakowania po 5 proszków — pudełko 75 groszy



Osoby, dla których przyjmowanie proszku stanowi pewną trudność, mogą używać proszek „KOGUTEK” „MIGRENO-NERVOSIN” w formie tabletki. Opakowanie po 20 tabletek w pudełku. Cena zł. 1. 50 gr. — Żądać tabletek „Kogutek-Migreno-Nervosin” w oryginalnym opakowaniu Gaseckiego.

Jedyna w okolicach Łodzi sucha miejsc. letniskowa

Miasto-Las Lućmierz

tuż przy szosie Zgierz—Ozorków i tuż przy przystankach Kolei Dojazd.

Jeszcze do sprzedania na dogodnych warunkach spłaty z górą 200 działek. Podług wymagań władz najmniejsza działka zawiera 3.000 metr. kw. Kilka działek handlowych przy rynku 1.500—2.300 metr. kw.

— — — Komunikacja tramwajem elektr. na samo miejsce co 40 minut. — — —

Grunt przepuszczalny suchy. Elektryczne oświetlenie zapewnione przez Kol. Dojazd.

Sprzedaż: Targowa 63, Łódź godz. 11-1 i 5-6 oprócz sobót i świąt

ZYCIE GOSPODARCZE

Tanie zboże — drogi chleb

I jakie są tego przyczyny

Zagadnienie cen chleba wysuwa się w związku z katastrofalnym spadkiem cen żyta na czoło polityki aprowizacyjnej władz państwowych, którym podlega od szeregu lat sprawa regulowana tych cen.

Problem ten powinien być przedmiotem trosk czynników miarodajnych, głównie z uwagi na znaczenie jakie posiada chleb jako artykułu pierwszej potrzeby dla szerokich warstw społeczeństwa. Wydaje się jednak jakoby polityka władz państwowych nie kroczyła zawsze po linii najżywotniejszych interesów społeczeństwa.

Czem tłumaczyć bowiem rozpiętość cen jaka istnieje między żytem przeznaczonym na eksport a ceną chleba konsumowanego wewnątrz kraju. Nie ulega wątpliwości, że rozpiętość cen między żytem a chlebem jest do pewnego stopnia uzasadniona, a zwłaszcza jeżeli ceny chleba kształtują się w usprawiedliwionym stosunku do cen podstawowego surowca oraz kosztów produkcji chleba.

W procesie kształtowania się cen chleba odgrywają rolę najrozmaitsze czynniki jak koszty surowca i półsurowca, koszty wypieku chleba, zyski piekarza, koszty przemiału, zyski młynarza itp. Najważniejszym czynnikiem, oddziałującym na kształtowanie się cen chleba jest jednak ogólna tendencja na rynku cen surowca.

Ceny produktów spalnych a przede wszystkim zbóż przemiałowych jak żyta i przenicy kształtują się od dłuższego czasu wyraźnie niżkowo. Ceny natomiast chleba podlegały nieznacznie wahaniom, zniżkując jedynie w granicach od 1 do 3 groszy. Kiedy mąka kosztowała 70—90 zł, chleb kalkulował się nieomal tak samo, jak dzisiaj przy cenie mąki w wysokości 30 zł. Szerokie warstwy społeczeństwa odczuwają zatem — jak najmniej — korzyści, jakie powinny wpływać dla nich z racji spadku cen surowca.

Jeżeli więc rolnictwo zmuszone jest w obecnych warunkach oddawać swoje produkty za bezcen, nie osiągając nawet w przybliżeniu pokrycia kosztów własnych, przyczyną strat społeczeństwa upatrywać należy m. in. głównie w wadliwym stanie naszego piekarstwa, którego urządzenia techniczne i organizacja pracy nie stoi na wysokości zadania produkując po cenach zbytnio wygórowanych.

Oddziaływanie władz administracyjnych w kierunku uprawnienia produkcji chleba nabiera w tych warunkach coraz większego znaczenia. Jakkolwiek istnieją w obecnych czasach duże trudności w dostosowaniu naszego piekarstwa do zmordenizowania metod produkcji, to niemniej powinien rozwój jego zmieścić w tym kierunku, tembardziej że koszty produkcji w piekarniach mechanicznych kształtują się na ogół znacznie korzystniej, aniżeli w warsztatach niezmechanizowanych. Koszty jednak amortyzacyjne powinny być rozłożone na dłuższy okres czasu, aby zbytnie nie obciążały ceny wypieku chleba. Rozłożenie kosztów tych na dłuższy okres czasu wiąże się jednak ściśle z ogólnym położeniem naszego rynku pieniężnego, który cierpiąc na brak długoterminowych kredytów, nie bardzo dostosować się może do wymagań chwili obecnej.

Dalszym czynnikiem, wpływającym na kształtowanie się cen chleba, jest sposób kształtowania się cen mąki. Ceny te uzależnione są bowiem od typu i technicznego urządzenia młynów. Stawka przemysłowa wynosi w zasadzie znacznie mniej w technicznie udoskonalonych młynach, o ile zdolność produkcyjna młynów tych jest w całości wykorzystana. Na ujemne ustalenie się cen mąki w młynach handlowych wpływa do pewnego stopnia odmienny sposób traktowania młynów przez władze podatkowe. Młyny handlowe znajdują się bowiem w gorszych warunkach od młynów gospodarczych niezmechanizowanych, płacących wyłącznie tylko podatek od sum pobranych za przemiał.

Wadliwy system podatkowy faworyzuje zatem w pewnej mierze nieożywioną konkurencję między młynami handlowymi a gospodarczymi. Koszty tej polityki ponosi również społeczeństwo w postaci wyższych cen mąki względnie chleba.

Jakkolwiek można uzasadnić do pewnego stopnia w chwili gwałtownego spadku cen surowca rozpiętość między cenami żyta a cenami chleba, to jednak trudno uwierzyć aby społeczeństwo, a zwłaszcza stery dla których chleb jest głównym artykułem spożywczym, miało w obecnych trudnych warunkach zrezygnować z korzyści, jakie wynikać powinny z ogólnego spadku cen żyta.

— O: —

W praktyce władz skarbowych Brak jest jednolitości

W myśl artykułu 7 ustawy o podatku przemysłowym przedsiębiorstwa przemysłowe, sprzedające swoje wyroby innym przedsiębiorstwom dla zużycia lub przerobu korzystać ze zniżonej stawki podatkowej półtora procentowej. Pojęcie przerobu względnie zużycie jest interpretowane przez władze skarbowe w sposób ściągający i to po części wbrew orzeczeniom Najwyższego Trybunału Administracyjnego. Wprawdzie ministerstwo skarbu rozesłało odmienne orzeczenia Izdom Skarbowym z poleceniem stosowania się do nich. Okazuje się jednak, że niektóre Izby skarbowe nie otrzymały wszystkich odpowiednich okólników. Dla niektórych władz skarbowych przy przyznaniu powyższej zniżonej stawki wystarczy sama kwalifikacja odbiorcy towaru jako przedsiębiorstwa przetwórczo przemysłowego, bez potrzeby dostarczania specjalnych dowodów, iż dane półfabrykaty lub środki pomocnicze produkcji zostały istotnie zużyte względnie przerobione w danym przedsiębiorstwie. Inne znów władze skarbowe żądają w tym względzie takich dowodów których dostarczenie jest połączone nieraz z ogromnymi trudnościami.

W związku z tą niejedolitą praktyką sfery przemysłowe domagają się coraz usilniej wydania okólnika interpretacyjnego ze strony ministerstwa skarbu, któryby usuwał wszelkie wątpliwości w danym zakresie. Okólnik taki jest już podobno od roku przygotowywany w ministerstwie skarbu. Nie ujrzał on jednak dotąd z niewiadomych przyczyn światła dziennego.



Dr. med.

L. BANASZKIEWICZ

PIOTRKOWSKA 84

przyjmuje od 5-ej do 7-ej telefon 118 30

Jako

lekarz-specjalista

w chorobach kłobaczych i pofolizacji

JANE HARDY

Tajemnica artysty

— Bardzo mnie martwi, naprawdę, że musisz dziś wyjechać — rzekł Lawrence Malin do swego przyjaciela, siedzącego przy stole w jadalni i spożywającego deser. — Nie wydzieliśmy się już przecież... nie pamiętam ile lat...

— Akurat minęło 10 lat — odparł tamten.

Ręka Lawrence'a drżała mocno, gdy nalewał wino do szklanek.

— Tak, przypominam sobie! Tego dnia, gdyśmy się widzieli po raz ostatni, zmarła moja ciotka — odparł Lawrence.

Przytknął drżącą ręką szklankę do ust, lecz odstawił ją na stół nie wypijając ani kropli. Po chwili obydwa przyjaciele powstali ze swych miejsc i udali się do atelier.

— Urządziłeś się bardzo wygodnie — rzekł Harald, oglądając pięknie umeblowany pokój i nieskrywaną obrazami na sztalugach.

Nie ulega wątpliwości, mój drogi, że masz wielki talent.

— Tego nie wiem, ale wiem, że jestem w modzie!... Ludziom podobają się moje obrazy, czego można żądać więcej?... — odparł Lawrence z gorzkim uśmiechem, spacerując po pokoju.

Harald spojrział na twarz przyjaciela i ogarnęła go litość w stosunku do człowieka, którego tak wielkie powodzenie nie mogło na wet zadowolić.

— Sądzę, że jesteś przepracowany...

Lawrence stał przez kilka minut w milczeniu, poczem podszedł do swego przyjaciela.

— Haraldzie — rzekł ochryplym głosem. — Czy przypominasz sobie, że kiedyś w dzieciństwie wyświadczyłem ci wielką przysługę?... —

— Owszem, przypominam sobie — odparł Harald.

— Czy chciałbyś mi się odwdziżyć?

Twój drogi drgała kureczkowo, był blady

jak trup.

— Tak — odparł Harald — ale może ci przynieść koniaku, wyglądasz jakbyś miał zemdleć...

Lawrence potrząsnął głową.

— Nie, dziękuję... Potrzebna mi jest twoja rada. Czynię wrażenie człowieka, który powinien być ze siebie zadowolony, prawda?... — zapytał złamanym głosem.

— W każdym razie nie jesteś tak biedny, jak wówczas — odparł Harald z uśmiechem. — Ale dziś mam wrażenie, nie czujesz się zbyt dobrze...

— To głupstwo... nerwy... — odrzekł Lawrence. — Dawniej śmiałybym się z tego... Nie mogę spać i twoja wizyta dziś wieczorem zdenerwowała mnie. Czy pamiętasz, gdzieśmy się ostatni raz widzieli? Było to na wsi u mojej ciotki. Pamiętam tę noc, gdy ona umierała?... Dziś mija od tej chwili akurat 10 lat.

Mówił teraz niemal szeptem.

— Tak — odrzekł Harald — ale dlaczego

ROZMAITOSCI ZE SWIATA

Dziwotałagi natury

Dziecko o 2 głowach — i odwójny człowiek — Potworek o 4 rękach i 4 nogach — Teratologia i jej zadania

W jednej z klinik położniczych w Wiedniu przyszło na świat dziecko o dwóch głowach. Dziecko to urodzone przed kilku dniami, żyje jeszcze. aczkolwiek lekarze na zasadzie dotychczasowej praktyki medycznej, uważają, że przeżyje ono najwyżej do 3 tygodni, jak to się dzieje zazwyczaj w tego rodzaju anormalnych wypadkach.

Podobne jak powyższy wybryk natury monstra należą na szczęście do bardzo rzadkich wypadków. Pierwsza wiadomość, posiadająca podstawy naukowe i opisująca potwora opatrzono również dwoma głowami, pochodzi z 18 wieku. Dziecko to posiadało jedną zupełnie dobrze rozwiniętą główkę osadzoną normalnie na szyi, podczas gdy druga głowa niby kapelusz znajdowała się na czaszce pierwszej, przyczem zwrócona była twarzą w odwrotnym od pierwszej kierunku. Niezwykłym jakimś przypadkiem monstrum to żyło parę lat.

W drugim roku swego życia podległo ono ścisłym badaniom lekarskim, które ustaliły, że druga główka jest zupełnie niezależną od pierwszej i żyje swym własnym życiem. A więc gdy dziecko to miało zamknięte oczy i spało jedną ze swych głów, oczy drugiej mogły być otwarte i spełniać swe przyrodzone funkcje.

Obie głowy mogły równocześnie ssać dwa smoczki. Stwierdzono również została łączność nerwowa pomiędzy obiema główkami czulemi na pewne pobudki; a więc, gdy dziecko to płakało, twarzyczka drugiej główki przybierała również wyraz płaczący.

W średniowiecznych kronikach i drukach spotyka się dużą liczbę rysunków przedstawiających rozmaitego rodzaju monstra i dziwotałagi, jak ludzkie tak i zwierzęce. Są to jednak po większej części płody fantazji ówczesnych artystów, zasilanej rozmaitemi wierzeniami i gwałtami, dopuszczającymi obcowanie kobiety z djabłem.

Z epoki tej jednak zasługuje na kompletną wiarę podobizna pewnego człowieka, którego możnaby nazwać podwójnym, gdyż posiada on wyrastające z tułowia dwie szyje o dwóch głowach, ma przytem dwie pary rąk i jedynie tylko dwie zwykłe nogi czynią go podobnym do normalnego człowieka.

Podobny do tego obraz przedstawia małe dziecko zakonserwowane w spirytusie w pewnym zbiorze naukowym. Dziecko to posiada jedną główkę na dwu korpusach i są one zrósnięte ze sobą w ten sposób, iż ma się wrażenie prawie normalnie ukształtowanego dziecka o 4 rękach i 4 nóżkach.

Od czasu, gdy biologia eksperymentalna dowiodła, iż droga sztuczną przez rozmaite wpływy na jajko i embrjon doprowadzić można do urodzenia się normalnego płodu, powstała nowa gałąź tej nauki, tak zwana teratologia.

Ta gałąź wiedzy ludzkiej ma niezmiernie ciekawy i bogaty w pierwszorzędnej wagi możliwości wzgląd w tworzenie się i rozwój życia w komórce rozrodczej i przez poznanie twórczenia się wyjątków zgłębia tajemnice rządzące prawami powstania człowieka i zwierząt.

Dziwne testamenty które mrozą krew w żyłach

Spotykamy się dziś bardzo często z dwiema wielce testamentami pocieszyć się jednak należy że dziwaczniejsze znacznie istniały w czasach dawnych, i tak Edward król Anglii który zmarł w r. 1330 polecił przed śmiercią synowi wemu późniejszemu, królowi Edwardowi II gotować swe zwłoki w garnku tak długo aż ciało oddzieli się od ko-

ści. Następnie polecił ciało pochować, kości zaś zachować jako talizman przeciw buntom szkockim.

Jan Żyzka wódz czeski, żądał by po śmierci skóre jego wyprawiono na bęben. Twierdził, że dźwięk tego bębna wystraszy z pewnością wszystkich wrogów, tak jak obecność jego napole walczył straszyla ich życia.

się szalenie w pewnej kobiecie, która odtrącała mnie, gdyż nie miałem pieniędzy. Byłem wówczas taki samotny!... Haraldzie, pomyśl, byłem wtedy młody, niedoświadczony, wystawiony na tak wielką pokusę i — o pierwszej, gdy ciotka moja zbudziła się — Haraldzie, po myśl o tak okropnych wyrzutach sumienia, o tych katuszach, jakie znośłem i nie potępiam mnie — gdy ciotka moja zbudziła się, dałem jej do wypicia całą flaszkę...
Harald otworzył usta, jakgdyby chciał coś powiedzieć, lecz Lawrence nie pozwolił mu dojść do słowa.

— Ach, te katusze, jakie znośłem!... Zdo byłem potem wszystko — bogactwo, sławę, powodzenie, miłość — wszystko! Miałem wszystko, dlaczego popełniłem ów straszliwy czyn, mimo to życie było dla mnie piekłem! Każde dotknięcie mych dzieci, Haraldzie, było dla mnie męką! Prześladowała mnie ciągle myśl o owej nocy! Jestem mordercą, Haraldzie.

Zapanowała głęboka cisza. Harald pa-

jesteś dziś z tego powodu nieszczęśliwy?... Nikt tak nie troszczył się o twą ciotkę jak ty... Siedziałeś przy jej łóżku całymi nocami...

— Nie mów dalej!... — przerwał mu Lawrence. — Owej nocy, gdy straciła przytomność, zaofiarowałem się zostać przy jej łóżku. Lekarz przyszedł mnie więcej około 11-ej. Powiedział mi, że ciotka prawdopodobnie obudzi się około 1-ej. Dał mi flaszkę z jakimś czerwonym płynem. Miałem jej dać połowę tej flaszki i dolać wody, ani kropli więcej, ani mniej... Uprzedził mnie, że jedna kropla więcej może pociągnąć nieobliczalne konsekwencje... Drugą połowę flaszki zaczął mi jej dać, gdy się obudzi po raz drugi i o ile od poprzedniej dawki upłynę co najmniej 4 godziny.

— No i cóż?...

— Byłem wówczas ogromnie zmartwiony — mruczał Lawrence jakgdyby do siebie. — Zdawałem sobie sprawę z tego, że mam wielki talent, lecz brak mi było środków do rozwijania mych zdolności. W dodatku kochałem



Pozostałe w ograniczonej liczbie

DOMKI

w ogródkach

z kanalizacją, wodociągiem i światłem są JESZCZE DO NABYCIA na dostępnych warunkach na raty długoterminowe.

Informacje na miejscu Wileńska 24/30 codz. 10—18, tel. 131-42

Dojazd tramwajami: 5, 8, i 16 (dworzec Kaliski)

Uderzenie krwi do głowy, ściskanie w okolicy serca, brak tchu, uczucie strachu, przeczuwanie nerwowe, migrena, niepokój i bezsenność mogą być łatwo usunięte przy użyciu naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa”. Ścisłe dane naukowe potwierdzają, że woda „Franciszka-Józefa” w wypadkach zaparcia przy tych chorobach, daje najlepsze rezultaty. Żądać w aptekach i drog.

Hrabia Mirandole który zmarł w r. 1825 kazał ciałem swym karmić karpia którego chował od lat dwudziestu.

Pewien bogaty plantator amerykański na znaczył swym generalnym spadkobiercą ulubionego wyzła posługaczkę zaś która przez sześć lat wiernie mu służyła zamianował opiekunką psa i zarządzającą majątkiem.

W r. 1776 kapitalista angielski który zroził na giełdzie majątek w wysokości 60,000 funtów szterlingów, przekazał majątek ten kuzynowi pod warunkiem jednak, że ten będzie codziennie przesiadywał na giełdzie od godz. 2-ej do 5-ej po południu.

—:O:—

trzył poważnie na swego przyjaciela, wreszcie podniósł się, chcąc się doń zbliżyć.

— Nie podchodź do mnie! — krzyknął Lawrence. — Teraz, skoro wiesz już wszystko, nie dotykaj mnie!...

— Chodź, stary przyjacielu — rzekł. — Uspokój się... Sprawa przedstawia się inaczej, niż ci się zdaje...

Nachylił mu się do ucha i dodał szeptem:

— Owej nocy słyszałem wszystko, co mówił lekarz i, wybacz mi drogi przyjacielu, nie ufałem ci wówczas... Widziałem twą walkę wewnętrzną, twoje niezdeterminowanie... Podczas twojej drzemki, wkradłem się do pokoju, odlałem pół flaszki płynu i dolałem wody...

Lawrence wydał ze siebie jakiś nieartykułowany okrzyk i głowa jego opadła na aksumitną poduszkę kanapy.

Harald opuścił cichutko pokój.

Będąc w drugim pokoju, wznosił oczy do góry i szepnął:

— Boże, wybacz mi to kłamstwo!

WIEDZA I TECHNIKA

Nowy olbrzym powietrzny Konstrukcji Polaka Sikorskiego

Sfery lotnicze w Stanach Zjednoczonych są bardzo zainteresowane opracowanym ostatnio projektem samolotu hydroplanu Sikorskiego „S-40” który jest rezultatem bardzo wielu prób i doświadczeń, wykonanych z poprzednim aparatem wynalazcy „S-38”.

Plany nowego aparatu zostały sporządzone po wykonaniu licznych badań w laboratoriach aerodynamicznych.

Zadaniem samolotu będzie utrzymywanie stałej komunikacji powietrznej między N. Jorkiem a Buenos Aires.

Wysiłek naszego konstruktora jest wyłożony w kierunku zapewnienia podróżnym na tym długim szlaku możliwego komfortu.

Pomieszczenia zatem będą obszerne, okna w kabinie duże wentylacja bez zarzutu, łazienki i kuchnie o normalnych rozmiarach. Pod względem zdolności trzymania się na wodzie, aparat będzie odpowiadał klasycznym mymaganiom marynarki.

Napęd będzie uskuteczniany za pomocą czterech niezależnych od siebie silników, z których każdy może być wyłączony z użytku, bez żadnej szkody dla sprawności i chyżości

aparatu. Ponadto w magazynach jego będzie spoczywać jeszcze jedna zapasowa maszyna.

Zbiorniki paliwa, umieszczone w skrzydłach, wystarczają na cztery godziny lotu. Rezerwa paliwa znajduje się w innych zbiornikach obok bocznych pływaków, przyczem zasilanie motorów może odbywać się z dowolnej serii zbiorników.

Korpus hydroplanu jest budowany wedle zasad marynarki: posiada on pięć komór uszczelnionych z których dwie nawet wystarczą do podtrzymania go na morzu.

Z wyjątkiem skrzydeł wszystkie części jego będą wykonane z duraluminu, korpus zaś będzie pokryty stopem „Alelad” nie ulegającym wpływom atmosferycznym.

A oto główne wymiary nowego olbrzyma: rozpiętość skrzydeł 35 m, wysokość całkowita 6,7 m, długość całkowita 25 m, powierzchnia skrzydeł 185 m kwad., moc silników 2,300 KM, obciążenie pożyteczne 5,100 kg, prędkość maksymalna w powietrzu 200 km, na godzinę prędkość na wodzie 175 km; prędkość wznoszenia się w górę 225 m. na m.

KRYCIE PRZEDMIOTÓW WARSTWĄ PŁYNNEGO METALU

Doskonałość nowego pomysłu

Proces taki nosi nazwę metalizacji. Polega on na pokryciu warstwą metalową dowolne przedmioty. Jakkolwiek istniało kilka sposobów, mniej lub więcej udanych w tej dziedzinie, to jednak nowo odkryty sposób, o którym mowa poniżej, okazuje się najdoskonalszym i pozwala wykonywać prace tak subtelne, jak np. nadawanie powierzchni metalowej papierowi, jedwabowi, celulozowi i t. p.

Warstwa ta przylega przylega tak mocno do podłoża, że zdaje się być jego integralną częścią.

Metal, użyty w tym celu, może być w postaci proszku, ale najlepiej jest używać go w postaci drutu.

Przyrządy sam wyglądają jak pistolet, ważący nieco powyżej kilograma, połączony ze zbiornikiem tlenu acetyleny i sprężonego powietrza.

Powietrze napędza także małą turbinę, która posuwa drut w czasie pracy, przez wylot pistoletu, gdzie następuje spotkanie metalu, z płomieniem acetyleno-tlenowym. W wysokiej temperaturze ostatniego metal to

pi się momentalnie, a strumień powietrza rozprasza tę płynną masę, i rzuca ją z ogromną prędkością 330 m. na sekundę, na przedmiot podlegający metalizacji.

Prędkość posuwania się drutu może być regulowana: zależy ona od rodzaju użytego metalu.

Warstwa rozpylonego w ten sposób metalu może być utrzymana w dowolnej grubości, gdyż płomień posiada własności redukujące, a więc chroni ją od utleniania w czasie pracy.

Otrzymana powierzchnia metalowa posiada miłą dla oka, matowy wygląd a nawet może być potem odpolerowana.

Jedynym warunkiem koniecznym przy tej pracy jest to, aby przedmiot okrywany posiadał strukturę porowatą.

Dlatego też o ile jest on sam metalowy należy go obrobić poprzednio strumieniem piasku pod ciśnieniem.

Materie włókniste obywają się nawet bez tego. Drzewo musi być zlekkie, zmatowione, a papier nie może być gładki.

Pojązanie St. Zjednoczonych z Kanadą

Przy pomocy tunelu podziemnego

Konstrukcja ze wszelkich miarogodna, uważa się, że jest tunel podwodny prawie na ukończeniu łączący miasta Windsor z jednej i Detroit z drugiej strony. Podobna część tunelu opuszcza na jest w dno rzeki.

Oryginalnym szczegółem budowy jest to, że części tunelu były zbudowane na lądzie a następnie połączone oświeceniowo na miejscu.

Całkowita długość tunelu wynosi około 2 kilometrów a przebieg jego obliczona jest na 1000 wiekulek dziennie. Szerokość tunelu narazie przewiduje dwa tony dla pojazdów ale może wystarczyć i dla trzech.

Od strony kanadyjskiej prowadzi podjazd z poziomu ulicy na długości 120 metrów do wnętrza tunelu i taki sam — długości 150 metr. znajduje się u wylotu na stronie amerykańskiej.

Z obu stron podziemnej części tunelu ustawione są budynki wentylacyjne. Każdy z nich mieści po 6 wentylatorów do świeżego powietrza i po 6 ekshaustorów do wydalania powietrza zużytego wraz z dymem i gazami spalinowymi od motorów przejeżdżających samochodów.

Urządzenie to zapewnia dostarczenie jednego miliona stóp sześciennych powietrza na minutę.

Wiercenie samego tunelu odbywało się metodą tarczy obrotowej powszechnie obecnie stosowanej.

Tutaj jednak ze względu na dużą średnicę tunelu (11 metrów) rozmiary tarczy doszły do wielkości dotychczas nie używanej jeszcze.

Koszt wykonania całej pracy jest wysoki, gdyż dochodzi do 20 milionów dolarów co tłumaczy się wysoką ceną ziemi po stronie Detroit, gdzie cena gruntów zdaje się już robić konkurencję stawkom nowojorskim znającym ze swej fantastycznej wprost wysokości.

MIĘSKI KINOMATEGRAF OSWIAT

Od dnia 3.VI do dnia 9.VI. 1930 r.

Dla dorosłych.

DZIKUSKA

wesoła historia w-g pow. I. Zarzyckiej
W rolach głównych

Marja Malicka i Zbyszek Sawan

Dla młodzieży.

DOLINA TRWOGI

Dramat w 10 aktach według powieści
ALPH LEWISA

W roli głównej. HOOT GIBSON

NOWY WYNALEZEK LOTNICZY FORD'A

Metalowy samolot, którego 3 motory posługują się ropą naftową

W zakładach lotniczych Ford'a dokonano ważnego wynalazku. Zbudowano mianowicie nowego rodzaju metalowy samolot, nadający się do przewożenia jedenastu pasażerów. Jest on pędzony trzema potężnymi motorami marki Packard-Diesel i posługuje się nieczynszoną ropą naftową.

Obliczono, że samolot przewiezie jedenastu pasażerów, na odległość 100 mil, zużywając ropę wartości 2,16 dolarów. Znacząco więc, że przewiezienie jedenastu pasażerów z jednego końca Ameryki na drugi, lub przelot Atlantyku, wymagałoby tylko 6480 dol. na pokrycie ropy naftowej, czyli 6 dol. od osoby.

Ponieważ samoloty nie ponoszą wydatków na zakupno lub dzierżawę ziemi, na której budowane byłyby tory, jak to czynić muszą koleje parowe i elektryczne i ponieważ wydatki na budowę lotnisk, oraz na utrzymanie samolotów są stosunkowo bardzo nieznaczne, przeto ten nowy rodzaj samolotów rozwiązuje poważne zagadnienie kosztu komunikacji, w sposób więcej niż zadawalający.

Ford twierdzi przy tym, że przy zastosowaniu jego nowych samolotów, zmniejsza się silnie ryzyko wypadków, mniej jest hazardu zepsucia motoru — wogóle, lotnictwo wchodzi na zupełnie nowe tory. Pilot korzysta z

Nieście pomoc najbiedniejszym

tych wszystkich ulepszeń, z jakich korzysta obecnie przeciętny kierowca samochodu.

Wynalazek więc spowoduje zupełny przewrót w dziedzinie lotnictwa.

—:O:—

KRONIKA

KALENDARZYK

Niedziela 8 czerwca — Zesł. Ducha Św.

TEATRY

Teatr Miejski — „Gniazdo szlacheckie”
 Teatr Popularny — Ukochany Palemonek
 Teatr Kameralny — Egzotyczna kuzynka
 Teatr Rewji w parku Staszica — Motke Ganef

WIDOWISKA

Bajka — Coraz prędzej
 Casino — Skrzydlata Flota
 Corso — W kajdanach
 Capitol — Truciciel (dźwiękowiec)
 Czary — Auto pancerne
 Grand-Kino — Broadway
 Luna — Pożar świata
 Mimoza — Korsarz Mórz Południowych
 Odeon — Młoda generacja
 Oświatowy — Jeden przeciw dziesięciu
 Palace — Królowa urwisów
 Przyszłość — Ciemna droga
 Przedwiośnie — Siódme przykazanie
 Reursa — Czarne domino
 Splendid — Kobieta która cię nigdy nie zapomni (dźwiękowiec)
 Wodewil — Gła o kobietę
 Zachęta — Higiena seksualna

Wiadomości bieżące

Odczyt Czerwonego Krzyża

Czerwony Krzyż przypomina, iż w dniu dzisiejszym o godz. 12.30 w poł. w sali Polskiej YMCA. Piotrkowska 89, pan prof. Borawski wygłosi odczyt n. t. „Zadanie narodowe i międzynarodowe PCK. Wejście bezpłatne.

Nagła kontrola banków

W dniu wczorajszym przybyli do Łodzi 2 urzędnicy inspektoratu bankowego M.S. którzy zainteresowali się wykrytymi ostatnio na terenie byłej kongresówki i aferami handlu papierami państwowymi, jak dolarówkami, premjówkami na raty.

Urzędnicy inspektoratu badają czy rzeczywiście instytucje kredytowe Małopolskie gdzie jak wiadomo handel na raty obligacjami państwowymi jest dozwolony, wysłały swych akwizytorów na teren Łodzi i okolic. Instytucjom bankowym, które dopuściły się tego rodzaju wykroczeń grozi odebranie koncesji. (w)

Druga kolonja letnia dla młodzieży szkolnej

Jak już donosiliśmy, dzięki właścicielowi majątku Sokolniki s. baronowi Aleksandrowi Roztockiemu, Koło Rodzicielskie przy Państwowym Gimnazjum im. prezydenta Gałbrjela Narutowicza w Łodzi otrzymała po bardzo niskiej cenie i na dogodnych warunkach kilkanaście tysięcy metrów kwadratowych przestrzeni leśnej na terenach letniskowych wspomnianego majątku.

Na nabytej przestrzeni zostanie urządzona nowa kolonja letnia dla młodzieży szkolnej wspomnianego gimnazjum.

Obecnie zakupiło znów na tych samych warunkach około 20.000 metrów kwadratowych przestrzeni leśnej, Stowarzyszenie Rodzicielskie Koła Szkolnego przy państwowym gimnazjum żeńskim im. E. Szczanieckiej w Łodzi, gdzie również zostanie urządzona kolonja letnia dla młodzieży szkolnej tegoż gimnazjum.

NOWE PRZEPISY DLA HANDLU ULICZNEGO

Zarządzenie starosty grodzkiego

W związku z ustaleniem na terenie m. Łodzi choroby zakaźnej — duru brzusznego starosta grodzki p. Dychdalewicz wydał nowe zarządzenie w sprawie sprzedaży ulicznej.

Cukierki w handlu ulicznym (sprzedaż na ulicach, targach, rynkach) mogą być sprzedawane tylko w opakowaniu i jedynie z koszyków, gablotek osłoniętych lub oszkłowanych. Sprzedaż na ulicy ciastek, chałwy, obwarzanków, pieczywa, owoców pokrajanych jest wzbronione.

Owoce w ulicznej sprzedaży winny być sprzedawane w sposób zabezpieczający przed zanieczyszczeniem, a sprzedający musi mieć czyste ręce.

Sprzedaż ważyw i nabiału może odby-

wać się tylko z koszyków, umieszczonych na podwyższeniu.

Sprzedaż warzyw i nabiału może odbywać się tylko z odpowiednich wozów — straganów, które posiadają mechaniczne natryski do spłukiwania szklanek.

Osobom dotkniętym chorobą zakaźną, lub budzącymi wstręt z ranami otwartymi i p. zajmować się nie wolno.

Winni naruszenia powyższych przepisów ulegną karze grzywny w drodze administracyjnej do 1000 zł. lub aresztu do 3 miesięcy, albo obu karom łącznie i to niezależnie od konfiskaty przedmiotów, wprowadzonych w obieg niezgodnie z przepisami.

Z dniem wczorajszym rozporządzenie to wchodzi w życie.

Pożar w firmie Desurmout P. Motte i S-ka

Spłonęła jedynie szopa

W dniu wczorajszym o godz. 9 rano wybuchł pożar w szopie firmy Desurmout P. Motte i S-ka przy ul. Wólczańskiej 219, w której znajdowały się odpadki wełniane.

Natychmiast powiadomiono o pożarze straż ogniową, która po przybyciu przystąpiła natychmiast do energicznej akcji, chcąc uratować znajdujące się obok szopy, którym

zagroził ogień.

Po 3 godzinnej akcji udało się ogień zlokalizować, tak że spłonęła jedynie szopa.

Wszczęte przez policję dochodzenie ustaliło, iż pożar powstał wskutek niedopałki papierosa, rzuconego przez jakiegoś robotnika w czasie przeoszenia odpadków wełny.

NAGŁA KONTROLA vfd

ŻYCIE SPORTOWE

Zawody o mistrzostwo Łódzkiego Towarzystwa Kolarskiego

Odbydą się w niedzielę dnia 15 b. m.

W niedzielę dn. 15 czerwca rb. na trasie Krzywie — Łowicz, odbędzie się 100 km. wyścig kolarski o tytuł mistrza szosowego Łódzkiego Towarzystwa Kolarskiego na rok 1930. Tytułu bronić będzie zeszłoroczny zwycięzca młody — wielce obiecujący kolarz Sochowiec Józef, który w wyścigu powyższym dążyć będzie do ustanowienia nowego rekordu klubowego. Współzawodnikami Sochowicza będą

kolarze, starszej generacji, b. mistrzowie Klubu — Blau Edward, Sierpiński Longin, Gałbrych Antoni i inni, to też wyścigi zapowiada się bardzo ciekawie, gdyż rywalizować będą ze sobą młodość i doświadczenie.

Start i meta w Krzywiu za Zgierzem o godz. 7.30 rano. Zawodnicy wypuszczeni będą ze startu pojedynczo na czas w odstępach trzechmiuntowych.

Teatr i sztuka

ROSYJSKI TEATR DRAMATYCZNY

Dziś w niedzielę o godz. 3.30 popoł. „Dama z Kameljiowa” Al. Dumasa, grana zawsze z rekordowym powodzeniem. O godz. 8.15 wiecz. „Człowiek z teką”, ciekawa sztuka A. Fajko o życia inteligencji w Rosji współczesnej.

Jutro w poniedziałek o godz. 8.15 wiecz. „Zbrodnia i Kara” sztuka w 10 obrazach F. Dostojewskiego.

MIEJSKI TEATR LETNI

Codziennie o godz. 9 wiecz. po cenach

zniżonych w ogrodzie przy ul. Cegielnianej 16, sztuka Szaloma Asza „Motke Ganef”

TEATR REWJI (w parku Staszica)

Dziś, jutro i pojutrze wesola rewja „Lato idzie”.

TEATR POPULARNY

Dziś niedziela i dni następne pełna werwa, humoru i apitalnych qui-pro quo kom. E. Gandiletta „Ukochany Palemonek”.

TEATR POPULARNY w Pabjanicach

Dziś w niedzielę o godz. 6 popoł. i 8.30 w. oraz w poniedziałek w tych samych godzinach wielka atrakcja w 16 obrazach pt. „Tyłko u nas jest wesole”.

Największa miejscowość letniskowa pod Łodzią **SOKOLNIKI** **MIASTO-LAS** (Największe klimatyczne letnisko)

Kilka tysięcy parceli leśnych przeznaczonych do użytku najszerzych, nawet mało zamożnych warstw stanowi rozległe

Działka z lasem od 1000 metrów kw. obszaru w cenie od 25 do 85 gr. za 1 metr kw. Spłata na dwa lata dogodna komunikacja tramwajowa. Zarząd dóbr SOKOLNIKI sprzedał już dotąd kilka tysięcy działek. Pozostała niewielka ilość jest jeszcze do nabycia w biurze sprzedaży przy ul. NARUTOVICZA 31, front I piętro tel. 110-84 i 169-44 Biuro czynne od 11 do 2 po poł. i od 5 do 8 wieczorem

OD 2 DO 16 WRZEŚNIA 1930 ROKU

X. JUBILEUSZOWE TARGI WSCHODNIE WE LWOWIE

NAJSKUTECZNIEJSZA PROPAGANDA ZBYTU WYROBÓW KRAJOWYCH

OSTATECZNY TERMIN ZGŁOSZEŃ UPŁYWA DLA WYSTAWCÓW Z DNIEM 1-GO SIERPNIA 1930 ROKU

SPÓŹNIONE ZAMOWIENIA STOISK NIE BĘDĄ MOĞŁY BYĆ UWZGLĘDNIONE.

WYJAŚNIEN UDZIELA I ZGŁOSZENIA PRZYJMUJE: BIURO TARGOW WSCHODNICH WE LWOWIE PLAC WYSTAWOWY, TELEFON NR. 9-64.

Polski bał, nad czeską tandetą

INWALIDA WOJENNY

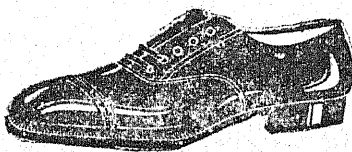
MICHAŁ GORDONI

Łódź, Łagiewnicka 23

CENNIK

SPORTOWE	od Zł. 18	do Zł. 22
KAMASZE męskie	" " 26	" " 32
PANTOFLE	" " 25	" " 28
LAKIERKI	" " 29	" " 35 (szyte)
LAKIERKI damskie	" " 24	" " 30 (szyte)

W wykonanie
solidne
Robota
gwarantowana.



Dojazd tramwajami Nr. 1, 2, 5, 6, 9, 10, 14

Koszta tramwajowe zwracam

Proszę uprzejmie o zwrócenie uwagi na szyld:

SWOJ DO SWEGO

Dla pracowników państwowych, Na raty.
kolejarzy, tramwajarzy i policji

Popierajcie wyroby krajowe

Nowość

Dedektory na głośnik

oraz wszelkie artykuły radiowe w najprzedniejszych gatunkach poleca:

RADIO-AUDJON

ŁÓDŹ, TRAUGUTTA 1, (gmach Grand-Hotelu)
Telefon 153-71

DWOREK

z ogrodem owocowym, parkiem i zarybionymi stawami. blisko tramwaji dojazdowych

DO SPRZEDANIA

Wiadomość Edmund Wasilewski Piotrkowska 152 skład towarów włókienniczych.

BANK PRZEMYSŁOWCÓW ŁÓDZKICH

Spółdzielnia z ogr. odp.

Rok założenia 1881

Łwawielicka 15

przyjmuje z oprocentowaniem

Wkłady oszczędnościowe w Złoty

z wymówieniem i na każde żądanie

Wkłady oszczędnościowe w Dolarach

innych walutach obcych, zwrotnie w Dolarach itp

ZALATNIA wszelkie operacje bankowe

BANK DEWIZOWY.

Wynajem kasetek stalowych (SAFES)

Hotel „KLUKAS”

Trzydzieści pokoi
czystych i wygodnych

po złotych pięć od osoby,

poleca Zarząd hotelu „Klukas” ulica Cegielniana Nr. 68
w Łodzi. 1020-4

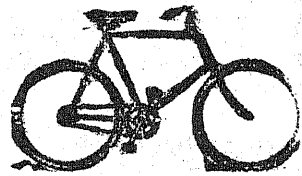
PIACE budowlane

różnej wielkości, dojazd tramwajami Nr. 7 i 17 przy ulicy Dąbrowskiej, Kraszewskiego i nowozałożonych, na dogodnych warunkach

do sprzedania

Wiadomość Kilińskiego 96 mieszk. 10 front, parter, lub
na miejscu ul.: Dąbrowska 30/32 u p. Jana Pilla

Najtańsze źródło



Rowery ORAZ
części
w fabrycznym składzie
„DOBROPOL”
Piotrkowska 78.
Na dogodnych warunkach

KREPONY, KRETONY

szt. jedwabie i t. d.
poleca

R. Pfeiffer

NAWROT 13. Tel. 139-73

TYSIĄCE

chorych na katar żołądka, wzdęcia, kurcze, bóle, nudności, zgagę, niestrawność, brak apetytu, blednicę, ogólne osłabienie et cetera, odzyskało zdrowie, używając ziółka sławnego na całym świecie Doktora Dietla, profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego. Żadajcie bez płatnej broszury pouczającej! Adres: Łódź — Apteka 5180

SKŁADY NASION

L. Jasińskiego

Łódź, ul. Andrzeja 10, tel. 168-59
Łęczyca, ul. Poznańska 30, tel. 123
prowadzone od 1870 roku
— polecają —

Nasion pierwszej jakości

rolne, traw, drzew, warzywne, kwiatów oraz narzędzia i przyrządy ogrodniczo-pszczelnicze, przytem nawozy, preparaty i środki chemiczne dla celów ogrod.

Cenniki na żądanie bezpłatnie!

Detektory najlepsze Akumulatory ładuje odstawia bezpłatnie „Watt” Narutowicza 16. tel. 190-38

D Y R E K C J A

Gimnazjum Męskiego Zgromadzenia Kupców

m. ŁÓDŹ ul. Narutowicza Nr. 68.

podaje do wiadomości, iż egzaminy wstępne odbędą się w dniach 24 i 25 czerwca r. b. o godz. 8 rano.

Podania do klasy A (dla nleumiejących pisać i czytać), podwstępnej, wstępnej i wyższych, do czwartej włącznie, przyjmuje kancelaria codziennie od godz. 9 do 14-ej

Dyrektor: ANTONI IDŹKOWSKI.

Ogłoszenia drobne.

Kupno i sprzedaż

WAKŁAD Tapicersko-Stolarski B-ci GABAŁOW Sienkiewicza 40 i Skład Mebli NAWROT 8 polecamy na dogodnych warunkach urządzenia pokojowe oraz pojedyncze meble również posiadamy na składzie otomany, tapczany, fotele, krzesła, stoły i t. d.

o sprzedania zaraz z powodu wyjazdu warsztat slusarski, mieszkanie pokoj z kuchnią, 2 garaże wiadomość u dozorczy Piotrkowska 205 1032-2

o sprzedania domek murowany o 7-miu mieszkaniach, w tem sklep i pokój z kuchnią wolne Braterska 16 gospodarz 1044-1

Kafle, kuchnie szamotowe blachy i ruszty ogniodoporne, drzewczki piecowe gwarantowane, piecyki poleca: Jan Ławacz, Sienkiewicza 30 tel. 190-30. Ceny fabryczne 1046-5

Patefon sprzedam używany Sosnowa 17 sklep 1050-2

NIEBYWAŁA OKAZJA! W Wieruszowie mieście 7 tys. mieszkańców liczącym, stacja kolejowa Podzamcze — Wieruszów jest do sprzedania (tylko w ręce polskie) w rynku położony dom z piekarnią i cukiernictwem przy wpłacie 20 tys. zaraz do objęcia wiadomość J. Trocha Kępno Sienkiewicza 61 133-3

Posady i prace

Agenci-inkasenci obeznani ze sprzedażą maszyn do szycia poszukiwani zgłaszać się: Sztajna Skwerowa 13 od 3-4 pp. 1130-1

potrzebna panna do podawania obiadów władająca niemieckim językiem Mleczarnia Przejazd 41 1048-2

Kiper (specjalista win) 25 lat praktyki poszukuje posady. Mogę udzielić porad sposobem domowym spreparowania win Stanisław Kujawski Łódź, ul. 28 pułku Strzelców Kanio-wskich 20

Służąca skromnych wymagań potrzebna Zgłoszenia ze świadectwami Piotrkowska 109 m. 5 153-2

Lokale i mieszki.

5 pokoi z kuchnią z wygodami do odstąpienia Limanowskiego 134 u gospodarza 1018-2

Przyjmę 2-ch panów na mieszkanie z całodziennym utrzymaniem Andrzej 15 m. 25 1052-1

Zagubione dokum.

Antoni Sterling zam. w Brukseli przy ul. Prince Heritier 8, zgubił Zaświadczenie Dodatkowej Komisji Poborowej w Łodzi z dn. 15.XII. 1926, lista poborowa Nr. 7043 1042-3

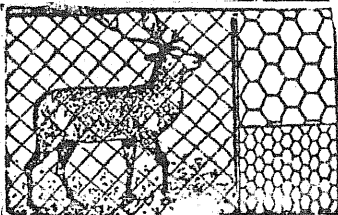
...SZEWCY...

Najtaniej nabyć można skóry w każdej ilości

W Spółce Szewców

PIOTRKOWSKA 79
Al. KOSCIUSZKI 22
Tel. 158-28

(Specjalność: detaliczna sprzedaż zelówek trwałych na wodę)



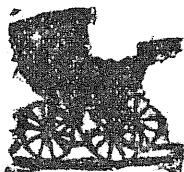
DRUCIANE
Parkany, Plecionki

Tkaniny Gazy miedz, do filtrów „Rabitz” do robót betonowych we wszystkich metalach wyrabia i poleca **Rudolf Jung** Łódź, Wólczańska 151 Telefon. 128-97

UWAGA! UWAGA!

Państwowi urzędnicy - czki bez wkładu na sześć miesięcy spłaty!

Pierwszorzędne płaszcze damskie i męskie, obuwie, firanki, kapy wełniane i bawełniane towary, bieliznę męską i damską, kołdry, ohodniki, dywany, torby, parasolki, białe towary i galanterijne poleca firma „KREDYT” Nawrot 15 l p



Wielki wybór łóżek metalowych, wózków dziecińczych krajowych i zagranicznych wytrzymałych aserykańskich, materace wyświeżane oraz materace sprężynowe higieniczne „Patent” do meblowych łóżek podług miary nabyć można najszybciej i najdogodniej w fabrycznym składzie

„DOBROPOL”
ŁÓDŹ, Piotrkowska 78
(w podwórzu) tel. 158-61

Demokraci

mogą przy sprzedaży popytnego i lukratywnego artykułu zapewnić sobie

duży zarobek

Zgłoszenia osobiste Łódź Rzgowska 58 (Kwiokiowna) 1040-1

SKLEP

KAZIMIERZ Zielonko

Al. KOSCIUSZKI 37 poleca: pończochy jedwabne, fildecos skarpetki męskie, pończochy, dziecięce reformy, rękawiczki, wełniane swetry i pończochy Cena bardzo przystępna, oraz przyjmuje pończochy do reperacji.

o sprzedania domek drewniany z placem nadającym do budowy. Wiadomość ulica Błomska Nr. 13 przy Kątnej.

Czy chcecie być zadowoleni z waszego obuwia?

osiągniecie to kupując tylko w firmie

Stanisław GROCHAL

Łódź, Andrzeja Nr. 9

Na składzie wybór obuwia własnego wyrobu, najnowszych fasónów z materiałów krajowych i zagranicznych PO CENACH ZNIZONYCH.

Dla sto warzyszeń dogodne warunki



Na bieżący sezon budowlany:

CEMENT

wszelkich marek

WAPNO

z różnych wapiesników,

ZELAZO

konstrukcyjne i handl.

BLACHY

żelazne, dachowe i inne

BLACHY

ocynkowane i cynkowe

BELKI

żelazne (tregry)

KORYTKA

żelazne

GWOZDZIE

budowlane i handlowe,

TEKTURĘ

smółcową,

SMOŁĘ

do smarowania dachów

oraz wszelkie artykuły budowlane

POLECA ze składu i wagonowe

„ELIBOR”

Sp. Akc. Handl. - Przemysł.

L. J. BORKOWSKI, Oddział w Łodzi
Kilińskiego 70. Tel. 204-94

Na bieżący sezon budowlany:

Buchalter-bilansista

dobry organizator i znawca spraw podatkowych, przyjmuje prowadzenie, zakładanie i zamknięcie ksiąg handlowych. Zestawienie bilansów, likwidację przedsiębiorstw oraz wszelkiego rodzaju kontrołę. Adres: ul. Andrzeja 33 m. 10

Tylko kursy kierowców Samochodowych Pol. Y. C. M. A.

za opłatą **zł. 130**

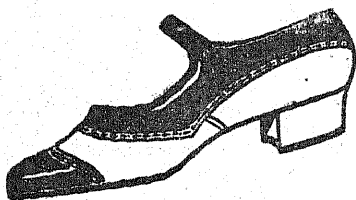
są w stanie wyszkolić cię na dobrego szofera mechanika

Teorja. Zajęcia praktyczne we własnych warsztatach reperacyjnych. Nieograniczona ilość jazd.

Informacje i zapisy od 9 r. do 8 wiecz. Al. Kosciuszki 68, tel. 122-90

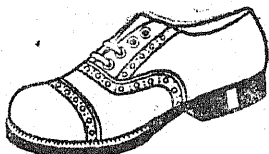
Na Zielone Świątki

Zł. 24.90



Praktyczny pantofelek-sandałek na niskim obcasie ozdobiony gustownym przybraniem.

27—30 zł. 19.90
31—35 „ 24.90
36—38 „ 29.90



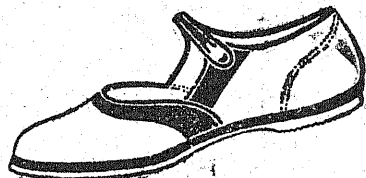
Dziecinny półbut z brązowego cielęcego boku na skórzanej podeszwie z gumowym obcasem. Dla chłopców do szkoły na niedziele i święta.

27—30 zł. 16.90
31—35 „ 19.90



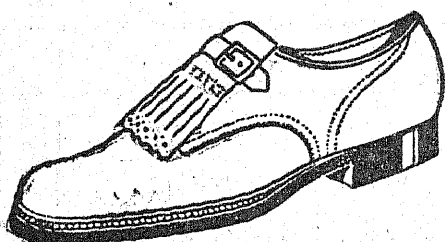
Modny pantofelek z praktycznym sznurowaniem. Odpowiedni dla Wąskiej córki.

Zł. 12.90



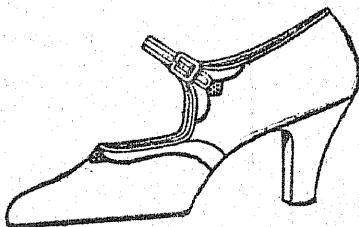
Biały płócienny pantofelek na gumowej wulkanizowanej podeszwie. Gustowna ozdoba w granatowym, czerwonym lub brązowym kolorze.

Zł. 36.90



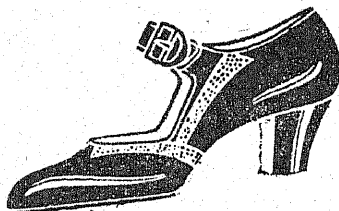
Trwały sportowy półbut z mocnego dół-boksu. Modny fason.

Zł. 34.90



Najelegantszy model naszych letnich pantofelków. Wyrabiany we wszystkich modnych kolorach.

Zł. 34.90



Bardzo elegancki pantofelek w kolorach beże lub granatowym oraz z lakieru. Bogato ozdobiony imitacją węzowej skóry z kolorowym przybraniem. Efektowna klamka dodaje elegancji.

Zł. 16.90



Męski płócienny półbut na trwałej gumowej podeszwie i obcasie. Cholewka z białego rypsu. Przybranie w brązowej gumy.

Polska Spółka Obuwia
Spółka Akcyjna

Rata

Łódź, Piotrkowska 87.

KOMTUR

MIĘDZYNARODOWA WYSTAWA
Komunikacji i Turystyki
w POZNANIU

W Wystawie
bierze udział
30
państw
z pięciu
kontynentów

Otwarcie 6 lipca 1930 r.

Na wypłatę
Paltę męskie i damskie
UBRANIA
OBUE
Kapelusze
Piotrkowska 37
III wejście I piętro

MIŁOWODY

Pensjonat Miłobędzkiej
poznajskie — poczta, stacja Oborniki. — Obok znane go zakładu hydropat. Miejscowość uroczą wśród lasów nad rzeką Welną. Rybołówstwo, elektryczność, kanalizacja. Kuchnia smaczna. Pokoje czerwiec od 9, lipiec 10 złotych.

Dr. St. Bibergal
Moniuszki 11 Tel. 62-22
ChOROBY skórne i weneryczne
Przyjmuje od 8-10 od 5-8 w

PLACE po zł. 2000
w ogrodzie owocowym
parku i lasu, blisko tramwaji, okolica bardzo ładna.

Po szczegóły zwracać się do firmy Edmund Wasilewski Piotrkowska 152 tel. 144-64 skład towarów włókienniczych. 143

Zapisy w P. Szkole
Przemysłowo-Handlowej
Żeńskiej.

W dniach 16, 17 i 18 czerwca przyjmuje kancelaria Szkoły zapisy kandydatek do Państwowej Szkoły Przemysłowo-Handlowej Żeńskiej w Łodzi przy ul. Kopernika 41, w godzinach od 10 do 15-ej

Egzaminy wstępne odbędą się w dn. 20 i 21 czerwca o godz. 8.30

Informacji udziela kancelaria Szkoły w godzinach urzędowych.

CENA OGŁOSZEŃ: Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr. zwyczajne 14 gr., nekrologi 30 gr., komunikaty 25 gr. Wiersz milimetrowy lub jego miejsce Drobne ogłoszenia bezterminowe 10 gr. za wyraz, duże litery 50 gr. najmniejsze ogłoszenie 1 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagraniczne 100 proc. Stronica przed tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem na 5 łamów. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 7-ej po 7-ej 50 proc. drożej. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń admin. nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje, przedtem przyjęte ogłoszenie bez uprzedniego zawiadomienia „Rozwój” można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa.

Redaktor Naczelny i Wydawca inż. T. Czajewski. W Łodzi T. Czajewskiego.

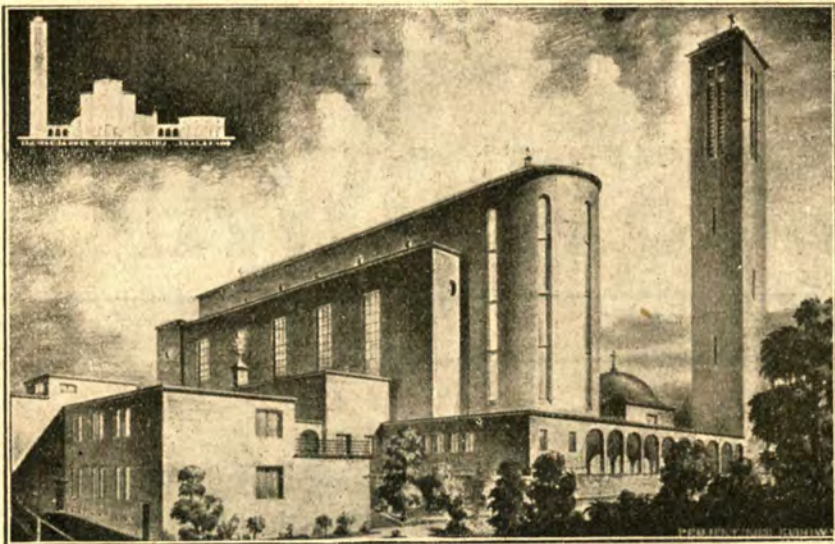
Redaktor odp. J. Grzegorzewska

„ROZWÓJ”
NASZ DODATEK ILUSTROWANY

NIEDZIELA, 8 CZERWCA 1930 r.



KOŚCIÓŁ MATKI BOSKIEJ ZWYCIĘSKIEJ NA KAMIONKU W WARSZAWIE



Przyszły wygląd kościoła na Kamionku według projektu inż. arch. K. Jakimowicza.

MIĘDZYNARODOWY KONKURS NA POMNIK BOLIVARA



1-sza nagroda. Dzieło zbiorowe pięciu francuzów architektów i rzeźbiarzy.

TURYSTYKA POLSKA



Wycieczka Polskiego Klubu na przyjęciu u francuskiego ministra robót publicznych.

Defilada uczniów szkoły Górskiego na święcie wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego

WYCHOWANIE FIZYCZNE



Oratorjum, wykonane przez chóry i orkiestrę sem. żeńskiego i męskiego w Lesznie (Wlkp.), pod batutą p. dyryg. Dźwikowskiej i spółudziałem prof. Sudhoffówny, prof. Materny i prof. Szpunaru



Drzewo, pod którym odpoczywał Tadeusz Kościuszko przed bitwą Maciejowicką.



Drużyna policyjnego klubu sportowego w Będzinie



Wycieczka harcerzy ze szkoły rzemieślniczej z Olkusza przy ruinach zamczyska w Tenczynku pod kier. prof. Wiatrowskiego.

„ZEGAROPOL”

WARSZAWA, PL. NAJ-LEONA.
SKRZ. POCZT. 504, ODDZ. 25.

Wysyłamy na listowne zamówienia eleg. zegarek ekstra płaski (według rysunku naszej kliszy) wyreg. do minuty, chód dzwiczny, z 8-let. gwar. 2 szt. 15. — 4 szt. 29.50, 6 szt. 43.50. Lep. gat. 10.50 13. — 18. — 24. — 30. — Ze swiecz. cyferbl. 9.50. 12 — 15. — 18. Zeg. Kryty ANKIER z 12ema kopertami ameryk. 16. — 19. — 24. — 28. — 35. — 40. — Zeg. na rękę męski lub damski ameryk. 15. — 17. — 20. — 24. — 28. — 35. — 40. — Ze same zegarki reklamowane wg. tegoż rysunku nikielowe zł. 5.85 2 szt. 10.50, 4 szt. 20. — 6 szt. 29.75. Ze swiecz. cyferbl. 8.90, 12. — 15. — Budziki stołowe 10.50, 12.50, 14.50 za koszta przesyłki płaci kupujący.

TYLKO ZA

ZŁ. 7.95

(Z A.M. 30)

Niezem nie różni-

cego się od praw-

dziwego złota 14 k.

ZEGAREK

ZE ZŁOTA

Amerykańskiego Pl. Dor.



„ZEGAROPOL”
WARSZAWA, PL. NAPOLÉONA.
 SKRZ. POCZT. 504, ODDZ. 25.

Wysyłamy na listowne zamówienia el. g. zegarek ekstra płaski (według rysunku naszej kieszki) wyreg. do minuty, chód dzwiczny, z 8-let. gwar. 2 szt. 15.— 4 szt. 29.50, 6 szt. 43.50. Lep. gat. 10.50 13.— 18.— 24.— 30.— Ze świecąc. cyferbl. 9.50, 12.— 15.— 18.— Zeg. Kryty ANKIER z trzema kopertami ameryk. 16.— 19.— 24.— 28.— 35.— 40.— Zeg. na rękę męski lub damski ameryk. 15.— 17.— 20.— 24.— 28.— 35.— 40.— 45.— 50.— Ze same zegarki reklamowane wg. tegoż rysunku niklowe zł. 5.85 2 szt. 10.50, 4 szt. 20.— 6 szt. 29.75. Ze świecąc. cyferbl. 8.90, 12.— 15.— Budziki stołowe 10.50, 12.50, 14.50 za koszta przesyłki płaci kupujący.

TYLKO ZA
ZŁ. 7.95
(Z A M. 30)

ZEGAREK
 Niczem nie różniąc
 cego się od praw-
 dziwego złota 14 k.
ZŁOTA
 Amerykańskiego Pl. Dor.



E. Kunina i T. Wesołowski w scenie ze sztuki „Słaba pleć”, granej w Teatrze Polskim w Warszawie.



Pasterz i owce. U stóp góry Synaj od wieków nic się nie zmieniło.



Najmłodsza amazonka w londyńskim Hyde-Parku, trzyletnia córeczka powieściopisarki J. Sutherland.



Angielski następca tronu na wyścigach oficerskich.



Skok do wody amerykanki ze skrepowanymi rękami i nogami.



Ósemka na treningu



Taniec harcerek szkockich.



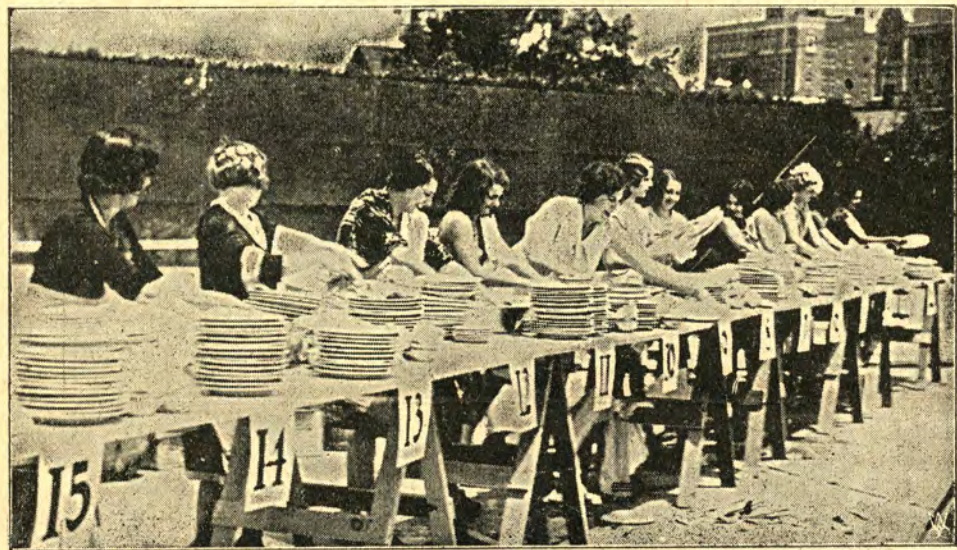
Zabawa w Neptuna.



Przejażdżka na nartach wodnych.



Igraszki na plaży.



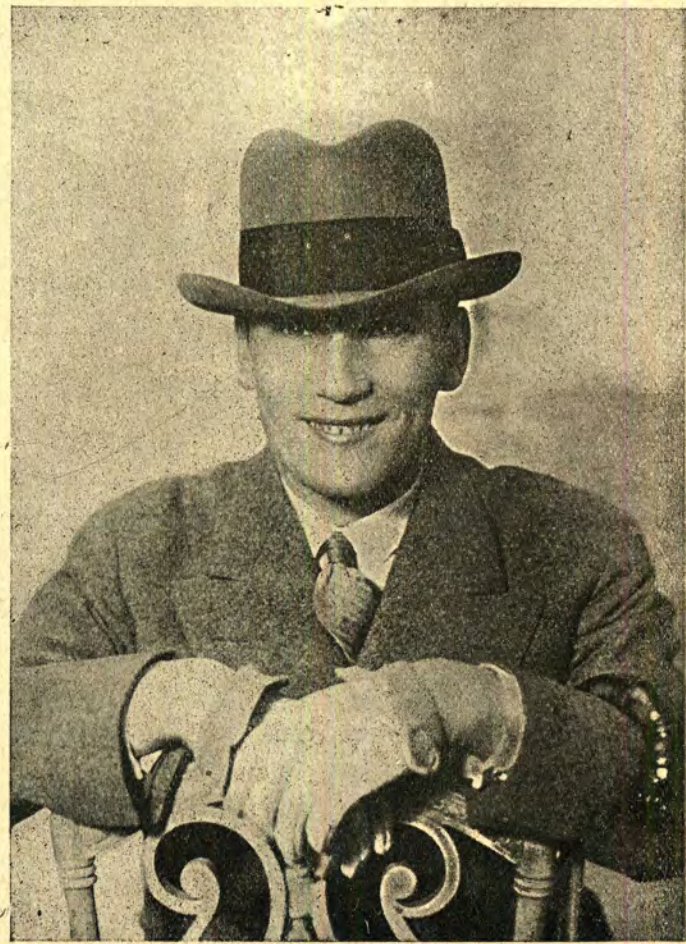
Konkurs szybkości i dokładności w zmywaniu naczyń, urządzony przez panie w Hollywood.



Ten chłopczyk, to radża państwa Udaipur w Indiach Wschodnich.



Wiedeńska wytwórnia „Selenophon” nakręciła z najpopularniejszą naszą pieśniarką, Hanką Ordonówną, szereg dodatków dźwiękowych w jej przebogatym repertuarze.



Karol Hanusz, znany piosenkarz rewjowy, został zaangażowany przez wytwórnię „Metro-Goldwyn-Mayer” do występów w filmach dźwiękowych

DLA WSZYSTKICH

NOWA PASTA DO ZĘBÓW

RADIODONT